

Sygn. akt II C 319/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 sierpnia 2012 r.**

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (del.) Katarzyna Waseńczuk

Protokolant: Krzysztof Kielak

**po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2012 r. na rozprawie w Warszawie**

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Najwyższego oraz (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. **zasądza od Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

SSR (del.) Katarzyna Waseńczuk

Sygn. akt II C 319/12

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 23 kwietnia 2012 r. (k. 1-388) Syndyk masy upadłości (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w upadłości likwidacyjnej wniósł o zasądzenie na rzecz powoda solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Najwyższego oraz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. (poprzednio (...) S.A.) kwoty 11 525 747,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

a) od Skarbu Państwa - Sądu Najwyższego od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,

b) od (...) S.A.:

- od kwoty 6 440 000 zł od dnia 11 lutego 2011 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 5 085 747,40 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał na następujący stan faktyczny i wynikające z niego roszczenia:

W dniu 26 stycznia 2001 r. pozwana spółka, działająca wówczas pod firmą (...) S.A., oraz powódka zawarli umowę przedwstępną sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa

położonej w K.. W umowie pozwana spółka zobowiązała się do wybudowania na wymienionej nieruchomości budynku hotelowego o podwyższonym standardzie oraz do sprzedania (...) prawa wieczystego użytkowania nieruchomości gruntowej wraz z prawem własności budynku, zaś (...) zobowiązał się prawa te kupić. Umowa przewidywała dwa rodzaje kar umownych: w wysokości stanowiącej równowartość w polskich złotych kwoty 3 000 000 USD, w przypadku niezawarcia umowy sprzedaży w terminie określonym w umowie z przyczyn, za które odpowiada powód oraz w wysokości 40 000 zł za każdy dzień zwłoki w zwrocie przedmiotowej nieruchomości. Zgodnie z ustaleniami zawartymi w umowie przedwstępnej oraz podpisanym wcześniej liście intencyjnym, (...) miał prawo korzystać z budynku jeszcze przed zawarciem umowy ostatecznej. W ramach zobowiązań z umowy przedwstępnej i listu intencyjnego, (...) S.A. otrzymał od (...) łącznie kwotę 16 913 255 zł, która miała być zaliczona na poczet ceny sprzedaży. Do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, ponieważ obie strony złożyły oświadczenia o odstąpieniu od niej.

W dniu 12 marca 2003 r. Sąd Rejonowy (...) VIII Wydział Gospodarczy do spraw upadłościowo-układowych ogłosił upadłość likwidacyjną spółki (...). 15 maja 2003 r. poprzeknik prawny pozwanej spółki dokonał zgłoszenia w postępowaniu upadłościowym wierzytelności w kwocie 8 123 768,49 zł. Na wierzytelność składały się m.in. kary umowne za każdy dzień zwłoki w zwrocie nieruchomości za okres od 13 listopada 2002 r. do 12 marca 2003 r., tj. do dnia ogłoszenia upadłości. Poprzeknik prawny pozwanej spółki złożył jednocześnie oświadczenie, że na podstawie § 6 ust. 4 zd. 2 umowy przedwstępnej, kwotę wpłaconych zaliczek zalicza na poczet kar umownych w wysokości 40 000 zł za każdy dzień zwłoki za okres od 8 września 2002 r. do 12 listopada 2002 r.

Po ogłoszeniu upadłości Syndyk (...) oraz poprzeknik prawny pozwanej spółki prowadzili rozmowy w sprawie przejęcia obiektu hotelowego w taki sposób, ażeby nie zaprzestał on działalności. Zdaniem powoda wydanie nieruchomości nie było możliwe po ogłoszeniu upadłości, a nawet po wyłączeniu nieruchomości z masy upadłości (5 czerwca 2003 r.), gdyż (...) S.A. nie posiadał w tym czasie stosownych zezwoleń na prowadzenie działalności hotelarsko-gastronomicznej, jak zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych czy zatwierdzenie zakładu i wpis do rejestru zakładów w rozumieniu art. 63 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Strony porozumiały się co do rozliczenia za korzystanie z obiektu przez Syndyka począwszy od momentu ogłoszenia upadłości, aż do jego wydania pozwanej. W dniu 12 czerwca 2003 r. (...) S.A., działający przez (...) S.A. (...), wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 1 006 500 zł tytułem dzierżawy obiektu hotelowego przy ul. (...) w K. za okres 12 marca 2003 r. do 30 czerwca 2003 r., która została zapłacona przez Syndyka (...) w dniu 8 sierpnia 2003 r. w całości, a w dniu 30 czerwca 2003 r. nieruchomość została pozwanemu zwrócona.

W dniu 11 marca 2004 r. powód złożył w Sądzie Okręgowym w Krakowie pozew o zapłatę kwoty 16 913 255 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu kwot wpłaconych pozwanej Spółce w ramach umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, wskazując po pierwsze, że umowa była nieważna z powodu nieokreślenia ceny jako essentialia negotii umowy przyrzeczonej i po drugie, że przysługują mu uprawnienia z tytułu rękojmi za wady obiektu i z tego tytułu skutecznie odstąpił od umowy, argumentując, iż równoległe oświadczenie pozwanej spółki o odstąpieniu pozbawione było podstaw.

Sąd I instancji wyrokiem z dnia 6 stycznia 2005 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpoznając po raz pierwszy apelację powoda, oddalił ją i podzielił w całości wywód Sądu Okręgowego w Krakowie. Sąd Najwyższy na skutek skarg kasacyjnych powoda dwukrotnie uchylał wyroki Sądu Apelacyjnego oddalające apelacje. Powód podkreślił, że w toku tych postępowań międzyinstancyjnych przedmiotem zarzutów, a w konsekwencji badania przez Sądy była ważność umowy przedwstępnej i skuteczność odstąpienia od umowy przez powoda i poprzeknika prawnego pozwanej spółki.

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, częściowo uwzględnił apelację, zasądając od (...) kwotę 7 293 333 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2004 r. Sąd ten podzielił stanowisko zajęte przez sądy uprzeknio rozpoznające sprawę, ze strony łączyły w istocie dwie umowy: przedwstępna sprzedaży nieruchomości i druga obejmująca prawo do korzystania z obiektu przed zawarciem umowy ostatecznej, przy czym uznał, że umowa przedwstępna była nieważna, gdyż nie określała ceny sprzedaży. W konsekwencji uznał, że (...) S.A. nie należała się

kara umowna w wysokości 3 000 000 USD. Ponadto miarkował karę umowną za każdy dzień zwłoki w zwrocie obiektu zmniejszając ją o 30%.

Wyrokowi Sądu Apelacyjnego z dnia 20 kwietnia 2009 r., wydanemu po trzecim rozpoznaniu sprawy powód zarzucił, że wyliczył on karę umowną z tytułu zwłoki w zwrocie nieruchomości nie za okres od 8 września 2002 r. do 12 listopada 2002 r., jak chciał E. w odpowiedzi na pozew, lecz od 8 września 2002 r. aż do 30 czerwca 2003 r., tj. do daty faktycznego zwrotu nieruchomości przez Syndyka. Powód podkreślił, że kara umowna za okres od 13 listopada 2002 r. do 30 czerwca 2003 r. do tej pory w ogóle nie była przedmiotem rozpoznania sądów orzekających w tej sprawie, jak również żadna ze stron nie podnosiła twierdzeń o należności tej kary. Stwierdził, że E. nigdy również nie złożył oświadczenia o potrąceniu, czy zaliczeniu kary za okres od 13 listopada 2001 r. do 30 czerwca 2003 r. i jedynie w zgłoszeniu wierzytelności domagał się kar umownych za okres do 12 marca 2003 r. W konsekwencji zarzucił Sądowi Apelacyjnemu orzekanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem wzajemnym pozwanego, tj. naruszenie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Ponadto zarzucił naruszenie art. 498 § 1 i 2 oraz 499 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie w zw. z art. 37 prawa upadłościowego z 24 października 1934 r. przez ich niezastosowanie wskazując, że oświadczenie pozwanego o potrąceniu mogło zostać zgłoszone najpóźniej przy zgłaszaniu wierzytelności do masy upadłości.

W wyroku z dnia 16 września 2010 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego, ostatecznie zasądzając od (...) kwotę 7 424 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy oddalił skargi kasacyjne obu stron, uznając ich zarzuty za bezzasadne. Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Apelacyjny nie orzekł ponad żądanie wzajemne pozwanego, lecz jedynie ustalił, w jakim zakresie kwota wpłacona przez powoda była należna pozwanemu na podstawie łączącej strony umowy o korzystanie z nieruchomości hotelowej, a w jakiej części jako świadczenie nienależne podlega zwrotowi na rzecz powoda. Co do drugiego zarzutu Sąd Najwyższy stwierdził, że polega on na błędnym założeniu, iż pozwany mógł zatrzymać świadczenie spełnione przez powoda jedynie wskutek przedstawienia go do potrącenia ze swoją wierzytelnością, a pozwany nie musiał dokonywać potrącenia i mógł zaliczyć wpłacone kwoty na zaspokojenie należnych świadczeń z tytułu korzystania z nieruchomości hotelowej oraz kar umownych za niezwrócenie jej w terminie.

W przedmiotowej sprawie powód wskazał, że odpowiedzialność Skarbu Państwa jest oparta na art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., wskazując, że w kodeksie jest przewidziana ogólna zasada, zgodnie z którą jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można się domagać od Skarbu Państwa po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, od której art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje wyjątki, m.in. określone w art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. Powód wskazał, że zgodnie z powołanym przepisem w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, a zgodnie z art. 424<sup>1a</sup> k.p.c. od orzeczeń Sądu Najwyższego nie przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W konsekwencji powód stwierdził, że wykładnia językowa powołanych przepisów wskazuje na to, że w przypadku wyrządzenia szkody przez niezgodnego z prawem orzeczenie Sądu Najwyższego dopuszczalne jest dochodzenie odszkodowania bez uprzedniego stwierdzenia tej niezgodności. Powód podkreślił, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości stoi na stanowisku, że norma krajowa wyłączająca dochodzenie odszkodowania za niezgodne z prawem wspólnotowym działanie najwyższych organów sądowych byłaby sprzeczna z prawem wspólnotowym.

Powód wskazał, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r. (sygn. akt III CSK 289/09) jest niezgodny z prawem z powodu nieuchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej oddalenia apelacji w zakresie kwoty 6 440 000 zł, po pierwsze w sytuacji wydania orzeczenia w oparciu o twierdzenia nieprzytoczone przez pozwanego, czym naruszył art. 398<sup>15</sup> k.p.c. w zw. z art. 398<sup>3</sup> §1 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. i po drugie w sytuacji błędnego przyjęcia, że doszło do zaliczenia świadczenia (...) na wierzytelność E., podczas gdy rzekoma wierzytelność powstała już po spełnieniu świadczenia przez powoda i niemożliwe było zaliczenie na jego poczet lecz jedynie potrącenie,

które nie zostało w ogóle dokonane a w szczególności w najpóźniejszym możliwym terminie, tj. przy zgłoszeniu wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, czym naruszył art. 398<sup>15</sup> k.p.c. i 398<sup>16</sup> k.p.c. w zw. z art. 398<sup>3</sup> §1 k.p.c., art. 451 k.c., art. 498 § 1 i 2 k.c., art. 499 k.c. oraz art. 37 prawa upadłościowego z 24 X 1934 r. Stwierdził, że z istoty zaliczenia świadczenia na poczet długu wynika, że może ono nastąpić jedynie wtedy, gdy w momencie świadczenia ten dług istnieje.

Podkreślił, że działanie Sądu Apelacyjnego, zaakceptowane przez Sąd Najwyższy, spowodowało całkowitą niemożność podjęcia jakiegokolwiek merytorycznej polemiki i złamało zasadę lojalności procesowej, zgodnie z którą strona nie powinna być zaskakiwana dopiero w uzasadnieniu wyroku zupełną zmianą kierunku prawnego rozstrzygnięcia.

Powód podniósł, że kara umowna za okres od 12 marca 2003 r. do 30 czerwca 2003 r. była nienależna, bowiem powód zapłacił za ten okres czynsz dzierżawny i strony były już rozliczone. Podkreślił, że nawet gdyby strony nie były rozliczone, to kara umowna i tak nie byłaby należna, z uwagi na brak zwłoki Syndyka w wydaniu obiektu, gdyż sama pozwana spółka w zawartym porozumieniu stwierdziła, że nie jest gotowa do odbioru obiektu, a po drugie konieczne było wydanie orzeczenia Sędziego Komisarza o wyłączeniu z masy upadłości. Wskazał, że wyrok Sądu Apelacyjnego, w którym ten orzekł ponad wnioski i twierdzenia pozwanego, zaskakując tym obie strony, zakończył prawomocnie postępowanie w sprawie i jedynym środkiem zaskarżenia była skarga kasacyjna, w której wykluczone było powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy związany był ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Powód stwierdził, że z tego względu nie mógł wskazać na dowody powoływane w niniejszym pozwie, a w szczególności na fakturę nr (...).

Powód wskazał, że szkoda, której doznał jest równa karze umownej, o którą bezzasadnie zmniejszyło się zasądzone roszczenie, tj. 3 108 000 zł (111 dni \* 40 000 zł za każdy dzień = 4 440 000 zł, zmiarkowane o 30%). Powód zaznaczył, że ostateczne rozstrzygnięcie opisanej sprawy przez Sąd Najwyższy objęło także ustawowe odsetki od zasądzonego świadczenia głównego od 9 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty. Powód wskazał, że gdyby Sąd Najwyższy wydał wyrok zgodnie z prawem, świadczenie główne byłoby wyższe o sumę kwot wskazanych powyżej, zatem wzrosłyby również należne Syndykowi odsetki. W konsekwencji łączna szkoda poniesiona przez powoda wynosi zatem zdaniem powoda 11 525 747,40 zł.

Odnośnie roszczenia skierowanego przeciwko (...) S.A., powód wskazał, że ma ono dwie, alternatywne podstawy prawne. Pierwszą z nich jest art. 422 k.c. - świadome skorzystanie z wyrządzonej powodowi przez Skarb Państwa szkody, natomiast drugą własny czyn niedozwolony, polegający na podnoszeniu w toku postępowania kasacyjnego twierdzeń o nieprzysługującym mu roszczeniu z tytułu kar umownych za okres 12 marca 2003 r. do 30 czerwca 2003 r. oraz o niedokonanym zaliczeniu świadczenia (...) na poczet długu (...), przez wskazanie m.in. w odpowiedzi na skargę, że umowa przewidywała automatyczne zaliczenie spełnionych świadczeń na poczet kary umownej i zmieniała w ten sposób zasady zaliczania świadczeń wynikające z art. 451 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. (następca prawny (...) S.A.) wniósł o odrzucenie w stosunku do niego pozwu w całości z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, a w wypadku nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, iż powództwo zmierza do merytorycznej kontroli orzeczenia Sądu Najwyższego, a w konsekwencji do ponownego rozpoznania sprawy przeciwko pozwanej spółce, co jest niedopuszczalne i do czego brak jest podstaw. Podkreślił, że Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną co jest jednoznaczne z niestwierdzeniem we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem orzeczenia. Stwierdził ponadto, że z uzasadnienia pozwu wynika, że powód w istocie nie kwestionuje orzeczenia Sądu Najwyższego tylko orzeczenie Sądu Apelacyjnego, które – zdaniem powoda – pozbawiło go możliwości merytorycznego odniesienia się niektórych kwestii, co przed Sądem Najwyższym nie było już możliwe. Odnosząc się z kolei do zarzucanego Spółce działania, pozwany wskazał, iż czynności strony w toku procesu sądowego, a w szczególności składanie oświadczeń, jako takie nie mogą być postrzegane jako czyn niedozwolony i rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej względem przeciwnika procesowego (odpowiedź na pozew k. 440-547)

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 sierpnia 2012 r. pozwany Skarb Państwa – Prezes Sądu Najwyższego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował zasadność powództwa tak co do zasady, jak i wysokości, zarzucając brak podstawy prawnej do dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania w oparciu o twierdzenie o niezgodności z prawem orzeczenia Sądu Najwyższego. Zdaniem pozwanego, obowiązujący stan prawny nie przewiduje ani specjalnego trybu, w którym możnaby żądać oceny takiego orzeczenia ani możliwości kontrolowania rozstrzygnięć Sądu Najwyższego przez sąd powszechny w sprawie o zapłatę odszkodowania. Pozwany podkreślił że wskazywana przez powoda podstawa prawna w postaci art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. dotyczy wyłącznie szkód wyrządzonych przez wydanie orzeczeń niemerytorycznych, a we wszystkich innych wypadkach niezbędny jest prejudykat. Wskazał, że przeciwny wniosek prowadziłby do tworzenia alternatywnego względem właściwego toku instancji trybu kontrolowania orzeczeń. Podkreślił, że orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek wniesienia skargi kasacyjnej traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia, a zatem jest traktowane jak prejudykat. W konsekwencji przyjęta przez powoda interpretacja art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. prowadziłaby w istocie do kontroli prejudykatu. Pozwany dokonał również analizy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r., przytaczając szereg argumentów przemawiających za prawidłowością powziętego przez ten Sąd rozstrzygnięcia (odpowiedź na pozew k. 549-568).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 marca 2004 r. Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. w upadłości likwidacyjnej wniósł do Sądu Okręgowego w Krakowie pozew o zapłatę kwoty 16 913 255 zł z tytułu nienależnego świadczenia skierowany przeciwko (...) S.A. (pozew k. 53-71).

Sąd Okręgowy w Krakowie - Wydział Gospodarczy wyrokiem z dnia 6 stycznia 2005 r., sygn. akt IX GC 275/04, oddalił powództwo (wyrok k. 115-161).

Od przedmiotowego rozstrzygnięcia apelację wniósł powód, która to apelacja wyrokiem dnia 11 października 2005 r. Sądu Apelacyjnego w Krakowie (sygn. akt I ACa 960/05) została oddalona (wyrok k. 162-183)

Od wyroku z dnia 11 października 2005 r. powód wniósł skargę kasacyjną. Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. akt III CSK 349/06, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok z dnia 11 października 2005 r. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (wyrok k. 184-204).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w dniu 6 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie, w sprawie o sygn. akt I ACa 407/07, oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego – Wydziału Gospodarczego w Krakowie z dnia 6 stycznia 2005 r.

Strona powodowa ponownie wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2008 r. (sygn. akt III CSK 20/08) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok z dnia 6 czerwca 2007 r. i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (wyrok k. 205-221).

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie, w sprawie o sygn. akt I ACa 805/08, na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 6 stycznia 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powoda Syndyka masy upadłości (...) Spółki z o.o. w K. kwotę 9 619 922 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (wyrok k. 222-250).

Od zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 kwietnia 2009 r., skargi kasacyjne wniosły obie strony (skarga powoda, k. 252-283).

Wyrokiem z dnia 16 września 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III CSK 289/09, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w części oddalającej apelację w zakresie zasądzenia kwoty 131 167 zł z ustawowymi odsetkami oraz w części oddalającej powództwo w tym zakresie i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie - Sądu Gospodarczego z dnia 6 stycznia 2005 r. w ten sposób, że zasądził dodatkowo od strony pozwanej (...) S.A. w K. na rzecz powoda Syndyka masy upadłości (...) Sp. z o.o. w K. kwotę 131 167 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2004 r., a w pozostałym zakresie skargi kasacyjne stron postępowania oddalił (wyrok k. 297-314).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt i powołanych dokumentów, ich odpisów i kopii, przy czym prawdziwość i autentyczność przedstawionych dokumentów nie budziła wątpliwości i nie była także kwestionowana przez żadną ze stron, stąd Sąd mógł oprzeć się na nich jako na dowodach, o których traktuje art. 308 k.p.c.

Nadmienić należy, iż opisane wyżej okoliczności faktyczne były zasadniczo pomiędzy stronami bezsporne, a te różniły się jedynie odmienną oceną prawną formułowanego przez powoda roszczenia.

Sąd oddalił natomiast wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, dołączenie akt sprawy IX GC 275/94, dopuszczenie dowodu z zeznań świadków D. S. i R. G. oraz o dołączenie akt sprawy U – 16/03/S. Wobec braku podstaw do uwzględnienia powództwa co do zasady, o czym poniżej, przeprowadzanie postępowania dowodowego w przedstawionym zakresie było zbędne i prowadziłyby tylko do przedłużenia postępowania i nieuzasadnionego mnożenia jego kosztów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zgłoszonego przez pozwaną (...) S.A. wniosku o odrzucenie pozwu w stosunku do niej, na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Stwierdzić należy, że wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Niewątpliwie przyznać należy rację pozwanej, że zgłoszone w tej sprawie przez powoda roszczenie ma bezpośredni związek z postępowaniem o zapłatę, które toczyło się między powodem i poprzednikiem prawnym pozwanej pod sygnaturą IX GC 275/04 i które ostatecznie zakończyło się wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia z dnia 16 września 2010 r., sygn. akt III CSK 289/09, stwierdzenia niezgodności z prawem którego powódka domaga się w tym postępowaniu. Rację ma również pozwana, że w znacznej części przedmiotowa sprawa opiera się na stanie faktycznym, który był podstawą rozstrzygnięcia we wskazanym wyżej postępowaniu. Stwierdzić jednak należy, że w przedmiotowej sprawie powódka wskazała inną podstawę dochodzenia świadczenia od pozwanej spółki, gdyż podstawą tą jest czyn niedozwolony polegający na podnoszeniu w toku postępowania przed Sądem Najwyższym twierdzeń o nieprzysługującym pozwanej roszczeniu z tytułu kar umownych lub czyn polegający na skorzystaniu z wyrządzonej przez Skarb Państwa szkody. Wskazane okoliczności wykraczają poza stan faktyczny i prawny sprawy IX GC 275/04 i w ocenie Sądu przesadzają o braku możliwości przyjęcia tożsamości roszczenia w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Z tego względu wniosek o odrzucenie pozwu przeciwko pozwanej spółce został oddalony.

Przechodząc do kwestii merytorycznych wskazać należy, że formułując żądanie zapłaty odszkodowania, strona powodowa jako źródło szkody wskazywała wydanie przez organ wymiaru sprawiedliwości - Sąd Najwyższy orzeczenia niezgodnego z prawem. Nadto, jak już wskazano powyżej, odnośnie pozwanej (...) S.A. (dawniej (...) S.A.) z siedzibą w K. formułowała zarzut świadomego skorzystania z wyrządzonej przez Skarb Państwa szkody, względnie dopuszczenia się czynu niedozwolonego polegającego na podnoszeniu w toku postępowania przed Sądem Najwyższym twierdzeń o nieprzysługującym jej roszczeniu z tytułu kar umownych za okres od 12 marca 2003 r. do 30 czerwca 2003 r. oraz o niedokonanym zaliczeniu świadczenia (...) na poczet długu pozwanej.

Odnosząc się do tak sformułowanego roszczenia, Sąd zważył w pierwszej kolejności, iż – wbrew twierdzeniom powoda – brak jest podstawy prawnej, która pozwalałaby dochodzić odszkodowania od Skarbu Państwa za wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia niezgodnego z prawem.

Podstawowym przepisem regulującym odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej pozostaje przepis art. 417 § 1 k.c., który stanowi, iż odpowiedzialność tę ponosi Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przedmiotową regulację, stanowiącą *lex generalis*, uzupełnia szereg przepisów materialnego prawa cywilnego, obejmujących swoją hipotezą określone przejawy imperium Państwa. Przepisy te są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 417 § 1 k.c. i w zakresie w nich uregulowanym wyłączają możliwość zastosowania regulacji ogólnej. I tak, odpowiedzialność za szkodę z tytułu wydania prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, ustawodawca nakazał oceniać przez pryzmat regulacji przewidzianej w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., wprowadzonej do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.), z mocą obowiązującą od dnia 1 września 2004 r. Stosownie do treści art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji administracyjnej, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Tym samym, w świetle wskazanego przepisu (w zw. z art. 417 k.c.) jako przesłanki odpowiedzialności cywilnej władzy publicznej występować muszą kumulatywnie:

1. szkoda;
2. zdarzenie powodujące szkodę, tj. wydanie prawomocnego orzeczenia lub prawomocnej decyzji, których niezgodność z prawem została stwierdzona we właściwym postępowaniu, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej;
3. adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem powodującym szkodę, a zaistniałą szkodą.

Jednocześnie, odnośnie zdarzenia leżącego u źródła szkody, cytowany przepis zawęził je do przypadków wydania orzeczeń, których niezgodność z prawem została stwierdzona we właściwym postępowaniu albo orzeczeń, co do których odrębne przepisy pozytywne nie przewidują obowiązku uzyskania takiego prejudykatu. Wnioskując a *contrario*, poza uregulowaniem przepisu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. pozostają orzeczenia, których nie można zaliczyć do żadnej z wyżej wymienionych dwóch grup.

W przypadku orzeczeń, co do których niezgodność z prawem musi zostać stwierdzona we właściwym postępowaniu, rodzaj tego postępowania oraz charakter objętych nim orzeczeń przewidują przepisy art. 424<sup>1</sup> k.p.c. i 424<sup>1a</sup> § 2 k.p.c. Zgodnie z nimi środkiem prawnym, mającym na celu prejudycjalną kontrolę orzeczeń sądów powszechnych z punktu widzenia legalności są skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz skarga kasacyjna.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje w odniesieniu do wyroków sądu II instancji, kończących postępowanie w sprawie, gdy zmiana lub uchylenie tych wyroków w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe oraz w określonych przypadkach wyroków sądu I instancji. Orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek wniesienia skargi kasacyjnej traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, iż kwestionowane przez powoda orzeczenie Sądu Najwyższego nie podlega zaskarżeniu w drodze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Strona powodowa pominęła natomiast okoliczność, że możliwości takiej nie było przede wszystkim z tego względu, że orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek rozpoznania skarg kasacyjnych stron, samo jest prejudykatem w rozumieniu powołanych przepisów.

Twierdzenie strony powodowej, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego dają sądowi powszechnemu możliwość dokonywania kontroli orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych na skutek rozpoznania skarg kasacyjnych jest nieuzasadnione. Powód powoływał się przy tym na wykładnię językową art. 424<sup>1b</sup> k.p.c.

Odnosząc się do powyższego stwierdzić należy, że art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. nie stanowi i stanowić nie może podstawy dokonywania przez Sąd powszechny orzeczeń Sądu Najwyższego. Przyjęcie takiego rozumowania całkowicie wypaczyłoby kontrolę instancyjną orzeczeń oraz rolę Sądu Najwyższego w wymiarze sprawiedliwości.

Zgodnie z powołanym przepisem, w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się, bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Strona powodowa analizuje ten przepis w oderwaniu od pozostałych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a w szczególności w oderwaniu od normy art. 424<sup>1a</sup> k.p.c. w zw. z art. 424<sup>1</sup> k.p.c. Uregulowania te należy czytać łącznie, uwzględniając okoliczności wprowadzenia art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. do kodeksu postępowania cywilnego.

Przepis art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. wprowadzony został na mocy art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2010 Nr 155 poz.1037), jako konsekwencja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 39. W orzeczeniu tym, co w sposób niebudzący wątpliwości wynika z jego treści, zakwestionowano konstytucyjność dawnego art. 424<sup>1</sup> k.p.c. w części ograniczającej zakres dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia do orzeczeń kończących postępowanie w sprawie. Zdaniem Trybunału, w konsekwencji takiego ograniczenia, w razie wydania prawomocnego orzeczenia, które nie kończyło postępowania w sprawie, naruszającego jednak prawa strony i prowadzącego do powstania szkody, strona nie mogła dochodzić odpowiedniego odszkodowania od Skarbu Państwa. Skutkiem cytowanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego było zatem przyjęcie, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje zarówno w stosunku do orzeczeń kończących postępowanie, jak i orzeczeń niekończących postępowania w sprawie. W tych okolicznościach koniecznym stało się dostosowanie obowiązujących regulacji do wskazanych przez Trybunał Konstytucyjny wytycznych. Realizacją omawianej koncepcji była nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego dokonana ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. Opisana geneza komentowanej regulacji niewątpliwie determinuje sposób interpretacji wprowadzonego do porządku prawnego przepisu art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. i nakazuje go stosować wyłącznie do orzeczeń incydentalnych niekończących postępowania w sprawie. Tylko bowiem w takim zakresie Trybunał Konstytucyjny zakwestionował konstytucyjność dawnego art. 424<sup>1</sup> k.p.c.

Za taką wykładnią komentowanego przepisu, oprócz wspomnianych okoliczności jego uchwalenia, przemawiają również względy systemowe. W ocenie Sądu błędem byłoby stwierdzenie, co w sprawie tej postulowała strona powodowa, iż przepis art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. odnosi się do wszystkich tych orzeczeń, których swym zakresem nie obejmuje regulacja dotycząca możliwości wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Konstatacja taka prowadziłaby do wniosku, iż ustawodawca dopuścił możliwość oceniania przez sąd okręgowy jako sąd I instancji orzeczeń co do meritum sprawy wydawanych przez inne sądy, w tym wyroków Sądu Najwyższego, co – jak już wskazano powyżej - podważa istotę ustroju sądów.

Sytuacja, w której Sąd usytuowany niżej w hierarchii orzeczniczej miałby dokonywać kontroli legalności orzeczenia sądu wyższej instancji i wydawać orzeczenie od którego przysługiwałby kolejne zwyczajne i nadzwyczajne środki odwoławcze, prowadziłaby do powstania kolejnych w zasadzie niekończących się instancji i rozpoznawania bez końca powództw wnoszonych przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, że w istocie rozpoznawana byłaby cały czas ta sama, pierwotnie wniesiona sprawa, rozstrzygnięta – w ocenie jednej ze stron – w sposób nieprawidłowy. Hipotetycznie – gdyby Sąd w tej sprawie, z jakichś powodów, zdecydowałby się w całości lub części uwzględnić powództwo, a apelacja i skarga kasacyjna od tego orzeczenia zostałyby oddalone, strona



pozwana miałaby możliwość złożenia przeciwko Skarbowi Państwa i powodowi powództwa o naprawienie szkody spowodowanej wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia niezgodnego z prawem. W ocenie Sądu w tym składzie taka interpretacja wskazanego przepisu prowadzi zatem do absurdalnych wniosków.

Po wtóre, każde prawo i wolność konstytucyjna musi podlegać pewnym ograniczeniom. Wymogi państwa prawa i dążenia do uzyskania pewności co do sytuacji prawnej jednostki, nakazują, aby w pewnym momencie zapadło rozstrzygnięcie, które nie będzie już podlegało kontroli innych organów i z którym wiązać się będzie domniemanie zgodności z prawem, niepodlegające obaleniu w dalszym postępowaniu. Instytucją, co do orzeczeń której takie domniemanie istnieje, jest właśnie Sąd Najwyższy.

Za przyjętym przez Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę stanowiskiem, co do rozumienia art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., a tym samym niedopuszczalnością jego zastosowania w niniejszej sprawie, w odniesieniu do orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych na skutek rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej, przemawia także treść art. 424<sup>1a</sup> § 2 k.p.c., który stanowi, iż orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek wniesienia skargi kasacyjnej traktuje się jak orzeczenie wydane w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi. W takiej sytuacji, badanie legalności takiego orzeczenia, de iure oznaczałoby badanie legalności orzeczenia, które w istocie jest prejudykatem. Taka konstrukcja wydaje się już być wręcz rażąco wadliwa, mieszając i nakładając na siebie różne rodzaje zwyczajnych i nadzwyczajnych środków prawnych.

Wreszcie trzeba dodać, że nawet literalne brzmienie regulacji art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., wykluczające możliwość skorzystania z jej dobrodziejstwa w przypadku, gdy strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, przemawia za opisanym wyżej rozumieniem tego artykułu. Owo „skorzystanie z przysługujących środków prawnych”, zdaniem Sądu, determinuje zakres zastosowania omawianego artykułu tylko do takich orzeczeń, w stosunku do których strona miała możliwość wniesienia środka prawnego, a zatem w stosunku do których określony środek prawny przysługiwał. Po wyeliminowaniu zatem orzeczeń, w stosunku do których dopuszczalne jest wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skargi kasacyjnej, pozostałymi orzeczeniami, co do których strona mogłaby wnieść środek prawny pozostają właśnie orzeczenia wpadkowe, niemerytoryczne, wydawane w toku postępowania.

Reasumując zatem, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy strona powodowa jako źródło szkody wskazywała orzeczenie Sądu Najwyższego, wydane na skutek kasacji wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego. Od orzeczenia tego – stosownie do treści przepisu art. 398<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i art. 424<sup>1</sup> k.p.c. – nie przysługuje ani skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a samo to orzeczenie stanowi prejudykat o takiej samej mocy prawnej jak orzeczenie wydane na skutek skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Orzeczenie takie, z przyczyn wskazanych wyżej nie stanowi również rozstrzygnięcia, „od którego skarga nie przysługuje” w rozumieniu przepisu art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., a zatem nie podlega samodzielnemu badaniu przez Sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie.

W tej sytuacji, należało uznać, iż ustawodawca nie przewidział możliwości dochodzenia odszkodowania za niezgodne z prawem orzeczenie Sądu Najwyższego, wykluczył bowiem dopuszczalność badania legalności takiego orzeczenia, obdarzając je niewzruszalnym domniemaniem zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. Wobec braku przepisu, który przewidywałby możliwość oceny orzeczenia Sądu Najwyższego i odpowiedzialność za jego niezgodność z prawem, powództwo w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że Sąd Najwyższy nie ma prawa czynić w sprawie ustaleń faktycznych i opiera się na stanie faktycznym ustalonym przez Sądy Okręgowy i Apelacyjny. Podstawą skargi kasacyjnej nie może zatem być kwestionowanie ustaleń faktycznych. Również z tego względu zarzuty kierowane przez powoda wobec orzeczenia Sądu Najwyższego nie mogą zostać uznane za uzasadnione.

Jednocześnie Sąd oddalił również powództwo w stosunku do pozwanej Spółki.

Podstawą odpowiedzialności osoby prawnej za czyn niedozwolony jest art. 416 w zw. z art. 415 k.c., który obok przesłanek istnienia szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a zdarzeniem sprawczym, nakazuje również badać istnienie winy w zachowaniu sprawy, stanowiącym źródło szkody. Przesłanki powyższe muszą przy tym występować łącznie i brak już którejkolwiek z nich świadczy o niezasadności powództwa.

W ocenie Sądu, w sprawie niniejszej, z opisanych powyżej względów, brak było przesłanki winy w zachowaniu pozwanej. Należy zauważyć, iż powód zarzucał pozwanej przede wszystkim świadome skorzystanie z wyrządzonej przez Skarb Państwa szkody. Ustalenie winy pozwanej w takim zachowaniu musiałoby niechybnie wiązać się zatem z rozstrzygnięciem przez Sąd kwestii prawidłowości lub nie wyroku Sądu Najwyższego. Sąd musiałby bowiem najpierw ustalić, czy zasadnie Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda w pozostałym zakresie, a tym samym czy doszło do uszczuplenia majątku powoda na skutek tego orzeczenia. W konsekwencji musiałby zważyć, czy orzeczenie Sądu Najwyższego jest zgodne z prawem, tylko bowiem w takim przypadku pozwana przestałaby korzystać z domniemania legalnego zachowania, tj. zachowania zgodnego z treścią prawomocnego rozstrzygnięcia organu wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem, z opisanych wyżej względów, dotyczących bezpośrednio odpowiedzialności Skarbu Państwa, Sąd nie był władny oceny takiej dokonać. Nie można było zatem przypisać pozwanej winy w respektowaniu wiążącego wyroku Sądu Najwyższego. Zupełnie już natomiast pozbawione było cech bezprawności zachowanie działających w imieniu pozwanej pełnomocników procesowych, którzy składając wskazywane przez powoda oświadczenia procesowe, działali w ramach przysługujących stronie na mocy przepisów procedury cywilnej uprawnień. Zgodzić się trzeba z pozwaną spółką, że nie można traktować jako czynu niedozwolonego, podjęcia przez stronę w toku postępowania sądowego obrony. Ciężar dowodu został w przepisach postępowania jasno określony i przeciwnik procesowy nie tylko nie ma obowiązku ułatwiania drugiej stronie dowodzenia zasadności roszczenia, ale ma prawo przedstawiać taką argumentację i interpretację przepisów, która jest dla niego korzystna. Podzielić należy również stanowisko pozwanej, że nawet gdyby uznać, że powodowi przysługuje prawo dochodzenia roszczenia, opartego na wskazanej w pozwie podstawie prawnej, to brak byłoby adekwatnego związku przyczynowego między oświadczeniami pozwanej w toku postępowania sądowego, a powstałą szkodą, gdyż ewentualna szkoda mogłaby wynikać wyłącznie z ewentualnego nieprawidłowego orzeczenia Sądu.

W tych okolicznościach, wobec stwierdzenia braku winy pozwanej, a także braku możliwości badania istnienia szkody, Sąd oddalił roszczenie również w stosunku do pozwanej spółki.

Z wymienionych powyżej względów Sąd nie odnosi się w uzasadnieniu do kierowanych wobec orzeczenia Sądu Najwyższego zarzutów merytorycznych, uznając, że jest to niedopuszczalne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., nakładając na powoda jako stronę przegrywającą obowiązek ich zwrotu na rzecz pozwanych. Na koszty pozwanej (...) S.A. z siedzibą w K. składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w wysokości stawki minimalnej przewidzianej w § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, zaś na koszty pełniącej zastępstwo procesowe pozwanego Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, które zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z art. 99 k.p.c., Sąd ustalił na kwotę 7 200 zł.